

Ewangelią. Wezwanie, jakie z niej wypływa, to uczynić Jezusa centrum swojego życia, bardziej Go poznawać, miłować, naśladować i żyć Jego życiem, dając naszym życiem świadectwo. Żyć w relacji osobowej z Jezusem, który jedynie może nas przyciągnąć do Siebie, nadaje naszemu życiu prawdziwość i duchową jedność.

Punkt 6 kończy się wezwaniem i zachętą, tak bardzo typową dla duszy Pallottiego: *"powinniśmy też starać się usilnie zawsze i we wszystkim o to, co najdoskonalwsze"*. Najśladując Jego życie, które jest naszą szkołą formacji, także nasze grzechy, ograniczenia, zdrady, zniechęcenia, choroby i braki mogą stanowić dobrą okazję otwarcia się na łaskę Bożą i działanie Bożego miłosierdzia. Wystarczy – nie zważając na *"przepaść"*, w jakiej możemy się znaleźć – że będziemy Go prosić, aby przybył nas zbawić. Świadomi, że zostaliśmy zbawieni i że nieustannie jesteśmy zbawiani, wiemy, że to właśnie miłość czyni wszystko doskonałym.

Poszczególne punkty *Reguły Fundamentalnej* zapisane są w pierwszej osobie liczby mnogiej: *"jesteśmy zobowiązani"* czy też *"powinniśmy się starać"*. Być może, że na tym szczególnym etapie historii rozwoju Zjednoczenia jesteśmy wezwani do podkreślenia jeszcze w sposób mocniejszy więzi wzajemnej miłości wewnątrz każdej wspólnoty, każdej grupy, każdego stowarzyszenia, tak aby w ten sposób życie każdej osoby zostało ubogacone i umocnione. Owoce, które się zrodzą, będą godne św. Wincentego Pallottiego. Z wdzięcznym sercem ofiarujemy je Kościołowi i przez niego całej ludzkości, troszcząc się nieustannie o świętość naszego życia.

“Boże Wszzechmogący,  
Ojcze wszelkich zmiłowań, Boże wszelkiego pocieszenia,  
dziękuję Ci, że zechciałeś mnie stworzyć  
na obraz i podobieństwo Twoje,  
przemieniłeś nas w żywe obrazy Istotnej miłości  
dlatego, że Ty sam jesteś Istotną miłością”.

(por. *Regole Fondamentali*, pod redakcją A. Faller SAC).



# Być apostołem dzisiaj

Teksty do modlitwy i refleksji - luty 2009

## Reguła Fundamentalna nr 6

*Skoro życie Pana naszego Jezusa Chrystusa stanowi podstawową Regułę naszego najmniejszego Stowarzyszenia, zatem nim się zabierzemy do jakiegokolwiek czynności, winniśmy pomyśleć co do jednej lub drugiej, czy też w rozmaitych okolicznościach dnia, jak by myślał, jak by mówił albo jak by postąpił Pan nasz Jezus Chrystus; powinniśmy też starać się usilnie zawsze i we wszystkim o to, co najdoskonalwsze (OCCC III, p.42).*

Wiele myśli i uczuć nakładało się na siebie, kiedy rozpoczynałam pisanie rozważania na temat zawarty w punkcie 6 *Reguły Fundamentalnej*, kształtując treści, jakie chciałam wyrazić. Na początku zwróciłam się z prośbą do św. Wincentego Pallottiego, aby pomógł mi w wypełnieniu tego zadania oraz w przyjęciu łaski potrzebnej do bycia wierną temu wszystkiemu, czego on sam pragnął i wprowadził w swoje życie. Przygotowanie tego rozważania stało się dla mnie okazją, aby przemyśleć, co dla mnie samej, dla mojego życia, w doświadczeniu duchowym wspólnoty, do której należę, oznacza żyć życiem Jezusa.

Duchowość św. Wincentego Pallottiego stanowi drogę do osiągnięcia świętości. Jest ona doświadczeniem Ducha, tak jak Go przeżywał w swoim ziemskim życiu, od urodzenia aż do śmierci. Z zamysłu Bożego to doświadczenie wyraziło się w założeniu dzieła Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. W całości i w każdym jej pojedynczym elemencie nieustanne przenikanie i rozwój charyzmatu oznacza dla Zjednoczenia odnalezienie i przemierzanie duchowej drogi św. Wincentego.

Bardzo bogate jest dziedzictwo jego życia, na które składają się: różnego rodzaju działalność, apostołskie dzieła, pisma i oświecenia, modlitwy, listy, prośby, apele, inicjatywy, inspiracje oraz obowiązki. Patrząc na to dziedzictwo, z jednej strony jesteśmy pełni podziwu i rodzi się w nas umiłowanie nieskończonej i niepowtarzalnej głębi życia św. Wincentego, z

drugiej strony wypełnia nas wdzięczność za to bogactwo, z którego może korzystać każdy człowiek. Bóg bowiem nie pozbawia nikogo tej łaski. W jakiegokolwiek sprawie, niezależnie czy jest ona mała, czy wielka, możemy być jak św. Wincenty i jak on ofiarować siebie Bogu jednym, czystym aktem miłości, i być wdzięczni za to wszystko, co Bóg nam już podarował.

Kościół, za sprawą Ducha Świętego, ukazuje w swoich świętych poszczególne aspekty życia Jezusa Chrystusa, aby w ten sposób cała ludzkość i każdy człowiek żył zwrócony do Boga, odtwarzając w sobie obraz i podobieństwo do swojego Stwórcy. Podobnie możemy zauważyć w życiu św. Franciszka, św. Klary, św. Katarzyny, św. Dominika, św. Teresy, św. Ignacego Loyoli a także w życiu świętych, żyjących w naszych czasach. W życiu każdego z nich nic nie było ważniejsze nad umiłowanie Boga, „który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości” (*Spe Salvi*, 31).

Św. Wincenty Pallotti, zakładając dzieło Apostolstwa Katolickiego, pragnął, aby dla jego członków regułą życia było życie naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pod natchnieniem Ducha Świętego napisał *Regułę Fundamentalną* w 33 punktach, upamiętniając lata, kiedy Jezus żył pośród nas. Sercem całej *Reguły* i każdego z jej punktów jest osoba Jezusa Chrystusa, dlatego że w istocie swojej całe życie Jezusa stanowi regułę fundamentalną. Jak mówi Pallotti: „*życie Pana naszego Jezusa Chrystusa stanowi podstawową Regułę naszego najmniejszego Stowarzyszenia ...*”. Treść punktu 6 zawiera wyrażenia typowe dla pallotyńskiej duchowości: „*jakiegokolwiek czynności*”, „*co do jednej lub drugiej, czy też w rozmaitych okolicznościach*”. Nieograniczanie się do jednej cechy charakteryzującej życie chrześcijańskie, ale otworzenie się na jego powszechny wymiar, było zawsze największym pragnieniem św. Wincentego, i nie przez przypadek Zjednoczenie jako dzieło oraz jego członkowie indywidualni i wspólnoty już w swojej nazwie wyrażają tożsamość katolicką, czyli powszechną. Powszechność ta pozornie może wydawać się, że nie posiada pewnych kryteriów tożsamości, nie jest nikłą konkretnością, brakiem określenia czy też niejasnością zamierzeń, lub niestałością w działaniu. Przeciwnie, ponieważ to Jezus Chrystus stanowi miarę początku i końca: „*jak by myślał, jak by mówił albo jak by postąpił Pan nasz Jezus Chrystus*”. Stając przed Nim i otworzyć się na Jego miłość stanowi istotę życia każdego stworzenia.

Stać się jak Jezus oznacza spełniać wolę Ojca w każdej chwili – nieskończonej – z miłości, w każdym działaniu: „*szukajcie Boga we wszystkim*”. Znaczą również uczestniczyć w pełni w życiu sakramentalnym, pomnażać miłość w życiu komunii. Oznacza również być zdolnym rozpoznać Go i ukochać w każdej osobie, którą spotykamy: „nie możemy utracić ani jednej duszy” i nawet wtedy, gdy przyjdzie nas nawiedzić w najbardziej bolesnych chwilach naszego życia.

Taka jest droga, która prowadzi do przemiany w Jezusa, do powiedzenia razem ze św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we Mnie Chrystus” (Gal 2, 20a).

Żyć życiem Chrystusa oznacza podjęcie drogi zapoczątkowanej na chrzcie św. i kroczenie tą drogą podczas całego ziemskiego życia, wsłuchując się w Jezusa pukającego do drzwi naszych serc, otwierając Jemu te drzwi, przyjmując Go i pozwalając działać w całym naszym życiu.

Odpowiadając „tak” na życie Jezusa, w naszym życiu staniemy się jak św. Wincenty – dyspozycyjni w służbie wszystkim według wymagań sprawiedliwości i miłości oraz naszych możliwości. I na ile będziemy żyć jak Jezus, na tyle i środowiska, w których żyjemy i pracujemy, będą się przemieniać, dlatego że tam, gdzie obecny jest Jezus, wszystko rodzi się do życia i się odnawia.

Dzisiaj Kościół w sposób szczególny wskazuje rodzinie pallotyńskiej na podjęcie drogi „duchowości komunii” (NMI n. 43), którą rozumie jako „miejsce” uprzywilejowane, gdzie człowiek może doświadczyć miłości. Miejsce to postrzega nie tyle w sensie fizycznym, ale jako możliwość, okoliczność, w jakiej różne osoby, żyjące własnym powołaniem, zgromadzone w imię Jezusa, uobecniają Go we wzajemnej miłości: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Jeśli naprawdę życie Jezusa stało się naszym życiem, będziemy umieli wyjść naprzeciw oczekiwaniom św. Wincentego, który pragnął, abyśmy zawsze kierowali się miłością zgodnie z przykazaniem Jezusa Chrystusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15, 12) (por. OCCC I, s. 8).

Aby tak przeżywać swojej życie, nie znaczy, że należy wymyślać coś nowego, ale raczej, by otwierać oczy i serce na to, co stanowi życie